

21 maja należy do mniejszości narodowych

kurierwilenski.lt/2019/05/25/21-maja-nalez-y-do-mniejszosci-narodowych

Honorata Adamowicz

25 May
2019



Litwa jest państwem wieloetnicznym, stworzonym i wzmocnionym przez przedstawicieli wszystkich żyjących tu narodów

Litwę zamieszkuje 154 różnych narodowości, które stanowią ponad 16 proc. wszystkich mieszkańców kraju. W 2013 r. Sejm RL ustanowił specjalne święto, które ma być podziękowaniem dla mniejszości narodowych za ich wkład w bogactwo życia kulturowego na Litwie. 21 maja ogłoszono Dniem Wspólnot Narodowych. Tego samego dnia obchodzony jest ustanowiony przez UNESCO Światowy Dzień Różnorodności Kulturowej.

W 2011 r. liczba przedstawicieli różnych narodów na Litwie wzrosła do 154, nie dziwi więc, że nowo wybrany rząd wznowił działalność Departamentu Mniejszości Narodowych, agendy, którą zlikwidowali rządzący wcześniej konserwatyści i liberałowie. Celem funkcjonowania departamentu jest tworzenie przyjaznego środowiska, które zapewni integrację mniejszości narodowych w społeczeństwie, oraz stworzenie warunków do zachowania tożsamości narodowej.

– Litwa jest państwem wieloetnicznym, stworzonym i wzmocnionym przez przedstawicieli wszystkich żyjących tu narodów. Obchodząc Dni Wspólnot Narodowych, Litwa oddaje szacunek wszystkim swoim obywatelom, bez względu na ich narodowość,

wiarę i kulturę. Podkreśla w ten sposób, że każda osoba mieszkająca w naszym kraju jest ważna i ceniona – mówi „Kurierowi Wileńskiemu” dr Vida Montvydaitė, dyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych.

Kto z mniejszości, kto imigrantem? Dyskusja trwa

Obecnie ani w prawie Republiki Litewskiej, ani w prawie międzynarodowym nie ma precyzyjnej definicji wspólnoty narodowej czy mniejszości narodowej. – Istnieje jednak niepisana zgoda, że mniejszości narodowe to wszyscy nielitewscy mieszkańcy Litwy, a wspólnoty narodowe są pozarządowymi organizacjami mniejszości narodowych – podmiotami prawnymi utworzonymi przez przedstawicieli mniejszości narodowych, zjednoczonych w stowarzyszeniach lub innych organizacjach i prowadzących działalność na rzecz zachowania tożsamości – zaznacza dr Vida Montvydaitė.

Władysław Wojnicz, wiceprzewodniczący Rady Wspólnot Narodowych, kierownik działu komercyjnego w Domu Kultury Polskiej w Wilnie, w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” mówi, że mniejszość polską, rosyjską, żydowską czy karaimską należałoby traktować w inny sposób niż pozostałe mniejszości narodowe.

– Warto zacząć od definicji. Mniejszość narodowa to grupa ludzi zamieszkująca obszar danego państwa, różniąca się od większości społeczeństwa językiem, kulturą i pochodzeniem etnicznym. Tu możemy dyskutować, komu możemy przyznać status mniejszości narodowej, komu uchodźcy (imigranta) politycznego lub ekonomicznego. Warto pamiętać, że Litwa w 2000 r. podpisała Konwencję ramową Rady Europy, która określa pewne pojęcia i prawa mniejszości narodowych, w tym prawo do poprawnej pisowni imion i nazwisk obywateli. Na licznych spotkaniach były dyskutowane kryteria, kogo możemy traktować jako mniejszość narodową i kogo ma chronić przyszła ustawa o mniejszościach narodowych – przypomina Władysław Wojnicz.



Litewskie partie polityczne coraz częściej widzą potrzebę nawiązywania dialogu z mniejszościami narodowymi na Litwie

Wolni Polacy na niepodległej Litwie

Polacy na Litwie są tradycyjną, historyczną mniejszością narodową. Ale przede wszystkim są dziś obywatelami tego państwa, otrzymują pakiet wszystkich praw i obowiązków obywatelskich. Historia niejednokrotnie płała Polakom figle, przesuając granice państw, które zamieszkiwali. Dzisiaj mniejszość polska na Litwie mieszka na ziemiach swoich ojców. W ciągu ostatniego stulecia Polacy na Litwie otrzymywali dokumenty różnych państw, ponieważ granice kilkakrotnie się zmieniały. Była tak do momentu, w którym Litwa odzyskała niepodległość. Od 30 lat mieszkają w wolnym kraju, mają stabilne państwo, w którym znaleźli swoje miejsce.

– Jeżeli mówimy o polityce państwa w stosunku do mniejszości narodowych, to mamy kilka aspektów. Z jednej strony państwo wyraża zainteresowanie mniejszościami narodowymi. Mam na myśli możliwość pobierania nauki w języku ojczystym, funkcjonowanie Departamentu Mniejszości Narodowych, który wspiera działalność organizacji mniejszości narodowych – są ogłaszane konkursy, organizowane konferencje, debaty. Organizacje pozarządowe mogą się ubiegać o dofinansowanie dla swojej działalności – wymienia Władysław Wojnicz.

– Z drugiej strony widać autentyczny brak woli litewskich polityków. Mówię o kolejnych próbach uchwalenia ustawy o mniejszościach narodowych, bez specjalnych sukcesów. Warto pamiętać, że poprzednia ustawa przestała obowiązywać 1 stycznia 2010 r. i od tej pory nie mamy ustawy regulującej status mniejszości narodowych na Litwie. Były ze cztery projekty takich ustaw, które teraz leżą w sejmowych szufladach. Powodem jest brak woli politycznej doprowadzenia do konsensusu, niedojrzałość naszych reprezentantów w Sejmie RL. Są różne wizje ustawy w zależności od tego, kto jakie

ugrupowanie polityczne reprezentuje – zaznacza wiceprzewodniczący Rady Wspólnot Narodowych.

– Nie można jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy prawa mniejszości narodowych na Litwie są przestrzegane lub permanentnie łamane. W różnych dziedzinach życia mamy różne doświadczenia. Na przykład w kwestii pisowni imion oraz nazwisk, czyli dla nas rzeczy świętej, to mamy poważny problem. Od wielu lat nie ma konkretnego pomysłu na jego rozwiązanie. Nie możemy zapisać w paszporcie czy w dowodzie osobistym imienia i nazwiska w oryginale. Litwa w tym przypadku nie wcieliła w życie Konwencji ramowej Rady Europy, która przewiduje pewne rozwiązania z możliwością ich adaptacji i dopasowania do realiów konkretnego kraju – podkreśla Władysław Wojnicz. Nasz rozmówca zaznacza, że jest także problem z pisownią po polsku nazw miejscowości. Nie ma pomysłu na sensowny przepis oraz na to, na jakim szczeblu taka decyzja powinna być podejmowana.

Różny stosunek rządów do problemów mniejszości

– W kwestiach szkolnictwa także mamy różne perypetie. Mimo że polskie szkolnictwo na Litwie jest rozbudowane, to regularnie odczuwamy niezdrową konkurencję, jeżeli chodzi o stosunek do nas ministerstwa oświaty, które na Wileńszczyźnie buduje i utrzymuje swoje szkoły. Są jednak samorządy, które zapewniają odpowiednie warunki, by wszystkie szkoły mogły funkcjonować. Samorządy finansują zarówno szkoły mniejszości narodowych, jak i szkoły z litewskim językiem nauczania. Polityka podwójnych standardów jest dyskryminująca i wywołuje niepotrzebne emocje wśród mieszkańców. Warto podkreślić, że ministerstwo oświaty nie ma pomysłu na nauczanie języka państwowego w szkołach mniejszości narodowych – brakuje specjalistów, jest zbyt małe finansowanie, mamy niedopracowane podręczniki z języka litewskiego, nie przemyślano ujednoczenia egzaminu z języka litewskiego dla uczniów ze szkół litewskich i szkół mniejszości narodowych – wylicza problemy wiceprzewodniczący Rady Wspólnot Narodowych. Jak mówi, retoryka kolejnych rządów w kwestii mniejszości była różna. Przed kilkunastu laty Vytautas Landsbergis nawoływał Litwinów do przyścia na wybory samorządowe, żeby zapewnili historyczne zwycięstwo litewskich partii na Wileńszczyźnie. Skutek okazał się odwrotny. Tego typu wypowiedzi świadczą o tym, że niektórzy politycy jeszcze nie dojrżeli do zaakceptowania faktu, że obywatele Republiki Litewskiej mogą być różnej narodowości, ale mają równe prawa.

– Z drugiej strony cieszy fakt, że litewskie partie coraz częściej widzą potrzebę nawiązywania dialogu z mniejszościami narodowymi na Litwie. Cieszy fakt, że stosunki polsko-litewskie się ocieplają. Jest nadzieja, że politycy na wysokim szczeblu przystąpią do realizacji traktatu polsko-litewskiego, którego 25-lecie obchodziliśmy przed kilkoma tygodniami – nie kryje Władysław Wojnicz.



Litwa w 2000 r. podpisała Konwencję ramową Rady Europy, która określa pewne pojęcia i prawa mniejszości narodowych

Litwa coraz bardziej otwarta na mniejszości

Dzień Wspólnot Narodowych nieprzypadkowo został wyznaczony na 21 maja. Tę datę uznaje się za dzień, kiedy książe Gedymin rozesał po Europie pisma, w których zapraszał do swojego kraju kupców i rzemieślników, zapewniając wszelkiego rodzaju wolności i ulgi. To symbol tego, że Litwa od wielu wieków była otwarta na inne narodowości, że chętnie zapraszała na swoje tereny przedstawicieli innych narodowości, innych wyznań czy kultur. To nowe święto, obchodzone od 2013 r., kiedy Sejm RL zapisał je w ustawie o świętach państwowych, by nadać odpowiednią rangę wspólnotom narodowym. Tradycja dopiero się tworzy.

Rita Tamašunienė, starosta sejmowej frakcji Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku Chrześcijańskich Rodzin (AWPL-ZchR), w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” twierdzi, że mniejszości narodowe na Litwie nie są dyskryminowane.

– Litwa jest krajem demokratycznym. Nie czujemy się specjalnie dyskryminowani jako mniejszość narodowa. Nie ma jednak specjalnych przepisów ani ustaw regulujących należyte prawa. Jeżeli na przykład nadejdzie zmiana władzy, to może się stać tak, że nie będziemy mieli praw do pewnych rzeczy. Należy zaznaczyć, że nasz kraj robi wielkie postępy i staje się bardziej europejski. Widzimy, jak w innych krajach europejskich mniejszości narodowe są szanowane. Nazwy miejscowości są pisane w językach mniejszości narodowych danego kraju i nikomu to nie przeszkadza, nie powoduje żadnego zagrożenia. Nastroje zmieniają się też powoli i w naszym kraju – zaznacza Rita Tamašunienė.

Spór o definicję

Ewelina Baliko, prawniczka z Europejskiej Fundacji Praw Człowieka (EFHR), w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” podkreśla, że dyskusja nad definicją mniejszości narodowej oraz wspólnot narodowych jest sztuczna i nie ma nic wspólnego z rzeczywistością.

– Każde państwo ma prawo wybrać odpowiedni dla siebie termin i go zdefiniować, oczywiście w duchu konwencji Rady Europy. Traktat przewiduje, że osoby należące do mniejszości polskiej w Republice Litewskiej, czyli osoby posiadające obywatelstwo litewskie, które są polskiego pochodzenia albo przyznają się do narodowości, kultury lub tradycji polskiej oraz uznają język polski za swój język ojczysty, a także osoby należące do mniejszości litewskiej w Rzeczypospolitej Polskiej, czyli osoby posiadające obywatelstwo polskie, które są litewskiego pochodzenia albo przyznają się do narodowości, kultury lub tradycji litewskiej oraz uznają język litewski za swój język ojczysty, mają prawo indywidualnie lub wspólnie z innymi członkami swojej grupy do swobodnego wyrażania, zachowania i rozwijania swojej tożsamości narodowej, kulturowej, językowej i religijnej, bez jakiegokolwiek dyskryminacji i przy zachowaniu pełnej równości wobec prawa – zaznacza prawniczka.

Konwencja ramowa Rady Europy stanowi, że każda osoba należąca do mniejszości narodowej ma prawo do swobodnej decyzji o traktowaniu jej jako osoby należącej bądź też nienależącej do takiej mniejszości, a wybór taki lub korzystanie ze związanych z tym wyborem praw nie pociągnie za sobą jakichkolwiek niekorzystnych skutków.

– W litewskich ustawach wielokrotnie pojawia się termin „mniejszości” – np. w ustawie dotyczącej oświaty itd. Także w poprzedniej wersji ustawy mieliśmy określenie „mniejszości”. Departament także ma w nazwie wyraz „mniejszości”, a więc logiczne jest zachowanie tego terminu i posługiwanie się nim. W odrębnej ustawie powinny być określone prawa mniejszości narodowych. Jedynie Konstytucja RL posługuje się terminem „wspólnoty”, który powinien być rozumiany jako organizacja/zgromadzenie przedstawicieli mniejszości narodowych – podkreśla Ewelina Baliko z EFHR.

Według Powszechnego Spisu Ludności z 2011 r. mniejszości narodowe stanowią ok. 16 proc.

z nieco ponad 3 mln osób zamieszkujących Litwę. Największymi mniejszościami są Polacy (6,6 proc.) oraz Rosjanie (5,8 proc.).

Rada Wspólnot Narodowych

Ciała to liczy 24 członków, jest instytucją o charakterze doradczym. Jej członkowie działają w różnych rządowych komisjach i grupach roboczych, dokonują oceny aktów prawnych, pomagają w rozwiązywaniu problemów związanych z mniejszościami narodowymi, opiniują projekty związane z działalnością mniejszości narodowych. Mniejszość narodowa, która liczy ponad 100 tys. osób, ma w radzie trzech członków. Mniejszość narodowa, która liczy od 10 tys. do 100 tys. osób, ma dwóch przedstawicieli, a licząca poniżej 10 tys. – jednego. W Radzie Wspólnot Narodowych zasiadają obecnie

przedstawiciele: Polaków, Rosjan, Białorusinów, Żydów, Romów, Niemców, Tatarów, Karaimów, Łotyszy, Czeczenów, a nawet Libańczyków. Ogółem rada reprezentuje 18 narodowości.

Fot. Marian Paluszkiewicz

Artykuł opublikowany w wydaniu magazynowym "Kurier Wileński" nr 19(93); 18-24/05/2019